Rok II (II) Środa 15 grudnia 1937 r. Nr 20 (83)

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. **Ogłoszenia drobne** -- 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

BURZA NA DALEKIM WSCHODZIE

Zatopienie okrętu amerykańskiego „Panay"

Japończycy wydali rozkaz strzelania do wszystkich obcych okrętów wojennych

Nad światem zawisł wczoraj poważny konflikt. Kanonierka floty amerykańskiej „Panay" została zbombardowana na rzece Żółtej pomiędzy Nankinem i Wuhu przez samoloty japońskie i zatopiona.

Wypadek ten wydarzył się w odległości 25 mil w górę rzeki od Nankinu. Kanonierka amerykańska zarzuciła kotwicę blisko brzegu koło Hohsien dla zabrania kilku ewakuujących się Amerykanów. Na pokładzie kanonierki oprócz załogi znajdowała się grupa osób ewakuowanych z Nankinu, w tym 4 członków ambasady brytyjskiej, kilku dziennikarzy amerykańskich i angielskich oraz szereg osób, zatrudnionych w filiach amerykańskich towarzystw naftowych w Nankinie i okolicznych miastach portowych na rzece Żółtej. Załogę stanowiło 60 marynarzy i 5 oficerów. „Panay" służyła w ostatnich dniach po ewakuowaniu ambasady amerykańskiej z Nankinu jako pływające biuro ambasady pod kierownictwem sekretarza ambasady Atchesona, któremu towarzyszyli zastępca attache wojskowego kpt. Roberts, sekretarz kancelarii i urzędnik do spraw szyfru. Zostali oni wszyscy uratowani. Ogółem uratowanych zostało 54 pasażerów, ale wśród nich jest szereg poważnie rannych.

Liczba osób, które zatonęły wraz z kanonierką wynosi 18.

Zatonięcie kanonierki „Panay" nastąpiło w niedzielę koło 1 ej w nocy według czasu londyńskiego. Pierwsze wiadomości nadeszły z Nankinu do Szanghaju, a stamtąd do Waszyngtonu, mniej więcej w trzy godziny później. Prezydent Roosevelt, którego natychmiast poinformowano o wypadku, polecił podawać sobie dalsze wiadomości w tej sprawie.

Admiralicja amerykańska zarządziła natychmiast przeprowadzenie śledztwa. Zatonięcie kanonierki „Panay" i spowodowanie śmierci 18 osób jej załogi jest niewątpliwie najpoważniejszym incydentem, jaki dotychczas zaszedł między Japonią i mocarstwami w toku walk w Chinach.

Zdaniem obserwatorów neutralnych w Szanghaju, powagę incydentu tego powiększa fakt, iż oddziały armji japońskiej otrzymały rozkaz strzelania do wszystkich okrętów bez różnicy narodowości.

Strzały do brytyjskich okrętów wojennych

Równocześnie donoszą z Londynu, że w niedzielę brytyjskie okręty wojenne trafione zostały pociskami artylerii japońskiej. Jeden marynarz został zabity a 2 odniosło rany.

Obłudne wyrazy ubolewania

Minister spraw zagranicznych Japonii Hirota złożył na ręce ambasadora St. Zjednoczonych Grewa wyrazy ubolewania z powodu zatopienia kanonierki „Panay".

Ambasador japoński w Waszyngtonie Saito otrzymał telegraficzne polecenie złożenia ubolewania w departamencie stanu.

Ambasador japoński w Chinach Kawagoe wystosował do ambasadora St. Zjednoczonych, który znajduje się obecnie w Hankou, telegram z wyrazami ubolewania.

Ministrowie wojny i marynarki złożyli wyrazy ubolewania na ręce amerykańskich attaches morskiego i wojskowego St. Zjednoczonych w Tokio.

Prasa londyńska wyraża oburzenie z powodu zaatakowania przez japońskie baterie polowe i samoloty kanonierek brytyjskich na rzece Żółtej. Niektóre dzienniki, jak np. „Daily Express", pod kreślają z ironją, że Japończycy doprowadzili obłudę przeprosin do doskonałości.

Nowi kardynałowie

Na tajnym posiedzeniu konsystorza ogłosił papież Pius 9 y nazwiska nowomianowanych kardynałów. Kardynałami tymi są: arcybiskup Wenecji Piazza, dotychczasowy nuncjusz w Białogrodzie Pellegrinetti, arcybisku Westminsteru Hinsley, sekretarz nadzwyczajnych spraw kościelnych Pizzardo i arcybiskup Lyonu Gerlier.

Przed ogłoszeniem nazwisk kardynałów wygłosił Ojciec św. przemówienie, na wstępie którego złożył podziękowanie Bogu za szczęśliwy przebieg swej choroby oraz pomyślne rezultaty odbytych ostatnio Kongresów Eucharystycznych. Nie mniej jednak — oświadczył w dalszym ciągu Papież—nie może on się powstrzymać od podzielenia się z zebranymi swymi głębokimi troskami i smutkiem. Jeśli się zwróci oczy na Daleki Wschód widzi się, w jakich niebezpieczeństwach znajdują się tam i ile szkód ponieśli głosiciele Ewangielii. Jeśli zwrócimy oczy na Europę. widzimy z niemniejszym smutkiem **bezecne i okrutne rzeczy, dziejące się w Rosji.** Również tak drogi sercu Papieża katolicki ud Hiszpanii narażony jest na ciężkie klęski, jakkolwiek można już żywić nadzieję, iż wkrótce nastaną tam lepsze czasy. W Niemczech panują także nastroje nieprzychylne dla rozwoju życia chrześcijańskiego.

Uroczyste wręczenie nagród tegorocznym laureatom nagrody Nobla



Król szwedzki Gustaw V-y wręczył uroczyście w Sztokholmie nagrody tegorocznym laureatom Nobla. Na zdjęciu fragment z uroczystego posiedzenia jury nagrody Nobla w Państwowej Sali Muzycznej w Sztokholmie. W pierwszym rzędzie siedzą tegoroczni laureaci Nobla: Szent Gyorgyi—Węgry (medycyna), Paul Karrer - Szwajcaria (chemia), W. Haworth—Anglia (chemia), C. Davison—Ameryka Północna (fizyka) oraz Martin du Gard—Francja (literatura).

Nankin jeszcze walczy

Ludność Szanghaju rozpoczęła akcję przeciw okupantom japońskim

Ambasador japoński w Chinach Kawagoe, na przyjęciu dziennikarzy oświadczył, że chwila poddania się Chin i rozpoczęcia rokowań pokojowych jest jeszcze daleka. Pierwszą tego przyczyną jest charakter Czang Kai-Szeka. który będzie walczył nawet — zdając sobie sprawę z nieuniknionej przegranej.

Ambasador Kawagoe mógł to stwierdzić ze znajomością rzeczy, bowiem dobrze zna Czang Kai-Szeka osobiście.

Walki w Nankinie trwają

Źródła japońskie przyznają,że w stolicy Chin jeszcze trwają walki, a nawet odznaczają się niezwykłą gwałtownością.

Wczoraj saperzy chińscy zamknęli otwór, zrobiony przez wojska japońskie w murze koło bramy Kuaghua. — Fosa szerokości około 20 m, otaczająca miasto, stanowi poważną przeszkodę dla atakujących. Działalność lotnictwa chińskiego udaremniła bombardowanie co ma poważne znaczenie zarówno moralne, jak i materialne.

Wieczorem lotnictwo japońskie zniszczyło obserwatorium astronomiczne na „Górze Purpurowej".

Chińczycy w Szanghaju walczą z okupacją japońską

Według danych prasy japońskiej w Szanghaju, mimo zajęcia całego miasta przez wojska japońskie, propaganda przeciw Japonii trwa z całą intensywnością. Chińska ludność w Szanghaju wynosi około 3 milionów. Rozmaite związki prowadzą agitację za bojkotem towarów japońskich i za nieuznawaniem obecnych władz chińskich w Szanghaju, które są zależne od Japończyków. Wielu głównych przywódców organizacji antyjapońskich zdołało uciec z Szanghaju i znalazło schronienie m. in. w Hongkongu pod ochroną Anglików.

12 tysięcy Chińczyków wytrutych gazami

Agencja Domei donosi z Hongkongu, Na froncie nankińskim zginęło 12 tys: żołnierzy chińskich od gazów trujących które wiatr zwrócił w ich stronę, a które miały być użyte przeciwko Japończykom.

Posiedzenie Sejmu w czwartek

Najbliższe posiedzenie pełnego Sejmu odbędzie się w czwartek 16 b. m. o godzinie 4 po poł. Na porządku dziennym są sprawozdania komisyjne z 5 projektów ustaw, a mianowicie z projektu o ustanowieniu medalu za długoletnią służbę, ustawy o konwersji po życzki zapałczanej, o ulgach przy spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych oraz z ustawy o obniżce komornego i stopniowej likwidacji ochrony lokatorów.

Nowe województwo

W kołach politycznych krążą pogłoski, że rząd ma wnieść do Sejmu projekt ustawy o utworzeniu z centralnego okręgu przemysłowego osobnego województwa. Na czele tego województwa miałby stanąć komisarz rządu o dużym zakresie kompetencji.

Z życia O. Z. N.

W niedzielę odbył się w Kielcach jednodniowy kurs działaczy społecznych OZN. z okręgu kieleckiego. Celem kursu było zapoznanie przyszłych działaczy z założeniami ideowymi i programem OZN. z uwzględnieniem problemów aktualnych środowisk, w których będą pracowali.

Popieraj L.O.P.P.

Oficjalny komunikat Niemiec o Lidze Narodów

Niemieckie biuro informacyjne donosi. W związku z sobotniemi oświadczeniami Mussoliniego komunikują nam z urzędowej strony niemieckiej, co następuje:

„Decyzja rządu faszystowskiego, by ogłosić wystąpienie Włoch z Ligi Narodów oraz nadzwyczaj doniosłe wywody, w których Duce uzasadnił tę decyzję, spotkały się w Niemczech z pełnym zrozumieniem i z najgorętszą sympatią. Na temat zasadniczego stosunku polityki włoskiej do Ligi Narodów nie mogło być już oddawna nigdzie żadnych wątpliwości.

Słowa o fałszywych bogach genewskich, które wypowiedział Mussolini z końcem września na berlińskiem Polu Majowem, brzmią jeszcze w uszach nas wszystkich. Ważnem jest jednak, że rząd włoski przez ogłoszoną wczoraj decyzję obecnie ostatecznie wyjaśnił sytuację.

Liga Narodów otrzymała przez to zasłużone pokwitowanie za swe działania polityczne. Liga Narodów nie okazała się w żadnym okresie swego istnienia zdolną do złożenia pożytecznego przyczynku przy załatwianiu każdorazowo aktualnych problemów polityki światowej. Przeciwnie, Liga Narodów wywiera na cały polityczny rozwój czasów powojennych tylko szkodliwy, a niejednokrotnie nawet niebezpieczny wpływ. Pod ochroną głoszonych ideałów stawała się Liga coraz bardziej celowym związkiem pojedyńczych państw, ciągnących korzyści z uregulowania Traktatu Wersalskiego.

Zamiast kierowania międzynarodowej polityki przez rozumne wyrównanie naturalnych sił i potrzeb narodów na drogę owocnego rozwoju, zajmowano się w Genewie w pierwszym rzędzie wytwarzaniem i stosowaniem metod dla przeciwdziałania takiemu rozwojowi.

Całkowite niepowodzenie Ligi Narodów jest dzisiaj faktem, który nie wymaga więcej żadnego dowodu i omówienia, że polityka genewska kolektywnego bezpieczeństwa doprowadziła w rzeczywistości do kolektywnej niepewności. Tylko z Moskwy można dziś jeszcze słyszeć nieograniczone opowiedzenie się za genewskiemi ideałami.

Jeśli poza tym tu i ówdzie usiłuje się jeszcze sprowadzić niepowodzenie instytucji do jej niezupełnej uniwersalności, to jest to całkiem oczywiście zamienienie przyczyny i skutku.

Powody, które zmusiły najpierw Japonię, później Niemcy, a obecnie także Italię do opuszczenia Ligi Narodów, wskazują wyraźnie, gdzie leżą radykalne błędy jej konstrukcji i panujących w niej tendencyj politycznych. Beznadziejnem jest usiłowanie zaradzenia tym radykalnym błędom przez częściowe reformy.

Czy pozostające jeszcze w Genewie wielkie mocarstwa także jeszcze teraz będą chciały uwzględniać Ligę Narodów, jako poważny czynnik swej polityki, to jest to ich rzecz. Mocarstwa te nie mają jednak więcej prawa podawania Ligi Narodów, jako poważny czynnik swej polityki, to jest tu ich rzecz. Mocarstwa te nie mają jednak więcej prawa podawania Ligi Narodów za powołanego reprezentanta świata państw i za najwyższy organ międzynarodowej współpracy. W każdym razie rząd Rzeszy, w pełnem porozumieniu z rządem włoskim, niczem nie pozwoli zachwiać swego przekonania, że polityczny system Genewy jest nie tylko chybiony, ale także zgubny. Powrót Niemiec do Ligi Narodów nie będzie zatem nigdy więcej brany pod uwagę".

„Koniec Ligi"—mówi Mussolini

W krótkiej rozmowie z rzymskim korespondentem niemieckiego biura informacyjnego Mussolini wyraził żywe zadowolenie z „świetnego oświadczenia rządu Rzeszy", dotyczącego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów.

„Jest to znakomite oświadczenie — powiedział Mussolini — jest ono jasne i wyraźnie. Przez ostatnie zdanie tego oświadczenia, **Liga Narodów jest skończona**".

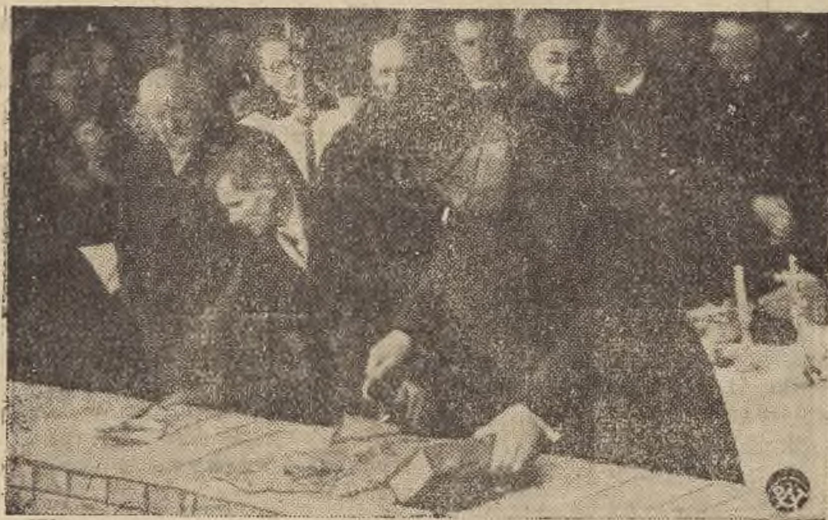
Głosy prasy włoskiej

Urzędowe oświadczenie rządu Rzeszy w związku z wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów przyjęto w rzymskich kołach politycznych z wielkiem zadowoleniem. „Giornale d'Italia" podkreśla wzmocnienie osi Berlin — Rzym.

„Tevere" pisze że Liga Narodów, wymyślona przez żydostwo, a zrealizowana przez masonerię chciała wypróbować swe siły z okazji konfliktu abisyńskiego, ale została pobita przez Włochy. Załamanie się wojny sankcyjnej stało się równocześnie klęską żydostwa i wolnomularstwa.

Także prasa Włoch północnych: „Corriere della Sera", „Stampa" i „Gazetta del Popolo" podkreśla bezwzględną solidarność Niemiec i Włoch.

Budowa gmachu wolnej wszechnicy polskiej w Łodzi



Onegdaj odbyła się w Łodzi uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu pierwszej i jedynej w Łodzi wyższej uczelni a mianowicie oddziału łódziego Wolnej Wszechnicy Polskiej. Reprodukujemy moment zakładania przez ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego symbolicznej cegły w fundamenty

Wyrok na komunistów w Lublinie

W poniedziałek sąd okr. w Lublinie ogłosił wyrok w procesie komunistycznym, mocą którego skazani zostali:

Franciszek Dudziak na lat 10, **Cudyk Bursztyn** — 6, Jan Kwak — 3, **Motyl Bursztyn** — 6, Mieczysław Korzeniowski — 8, **Berek Szajewicz** — 7, Bolesław Tryk — 3, **Dawid Bursztyn** — 4, **Zofia Goldfingerówna** — 5, **Chajm Orensztajn** — 6, Józef Kwieciński — 7, **Abram Busman** — 6, Józef Kudliński — 5, **Bluma Perelmut** — 6, **Jankiel Duman** — 6, Janina Gierówna — 8, Wanda Lewicka — 4, **Szloma Zylberberg** — 6, Feliks Baranowski — 5, **Maria Szajndla Kapelusznik** — 2 z zawieszeniem kary na lat 2, Stanisław Krzykała — 3, Bogusław Nankiewicz — 5, Helena Iwaszkowa — 2 z zawieszeniem kary na lat 2, **Dawid Lerner** — 10, **Chaim Sztokman** — 5, **Izaak Wajnfeld** — 4, **Chana Zandsztajn** — 4, **Perla Zilbersztajn** — 4, Maria Woźniakówna — 5, **Szloma Goldfinger** — 4, **Szmul Goldsztajn** — 6, Czesław Styrnik — 5, Stanisław Flatt — 4, **Fajga Frajdenberg** — 6, **Bajlia Szechtman** — 4, Stanisława Chudziakówna — 2 z zawieszeniem kary na lat 2, **Chaja Jakubowicz** — 2, **Motyl Elbaum** — 4, **Rubin Aszyn** — 4.

Wszystkim aresztowanym zaliczono areszt śledczy.

Sąd w motywach podniósł, m. in. że wina wszystkich oskarżonych została udowodniona.

Wszyscy oskarżeni brali udział w działalności wywrotowej w Lublinie, a niektórzy na terenie województwa specjalnie wśród młodzieży w legalnych organizacjach zgodnie ze wskazówkami centralnych władz komunistycznych, gdzie przygotowywali młodzież na komunistów.

Po odczytaniu wyroku, prokurator Boryczko postawił wniosek o zastosowaniu wobec osk. Lewickiej, córki b. kuratora szkolnego środka zapobiegawczego w formie bezwzględnego aresztu. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i Lewicką odwieziono wraz z współoskarżonymi do więzienia na Zamku.

Nowe przeznaczenie Berezy

Ministerstwo spraw wewn zwróciło uwagę na fakt. iż ogromna ilość przestępstw popełniana jest przez nieliczną stosunkowo grupę zawodowych przestępców kryminalnych, groźnych dla życia i mienia ludności, którzy nietylko są niezwykle uciążliwi dla społeczeństwa, ale działaniem swojem absorbują stale organy policji i przyczyniają się do powstania przeświadczenia o niedostatecznym stanie bezpieczeństwa na niektórych obszarach.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przestępców. występujących z bronią w ręku, których zwalczanie pociąga za sobą niejednokrotnie ofiary w szeregach policji oraz przestępców, rekrutujących się z mętów społecznych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego.

Walka z tego rodzaju działalnością przestępczą jest niezwykle utrudniona, ponieważ przestępcy ci posiadaja z jednej strony wielką rutynę w zacieraniu śladów swej winy, z drugiej zaś strony stosują metody teroru wobec osób, które mogłyby być świadkami na wypadek postępowania sądowego, tak, że wiele przestępstw wogóle nie dochodzi do wiadomości organów wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto min. spraw wewn. zwróciło uwagę na osoby, które łamiąc lub obchodząc obowiązujące przepisy, trudnią się działalnością, przynoszącym szkodę żywotnym interesom gospodarczym państwa polskiego, dorabiając się na niej wielkich niekiedy fortun.

W grupie tej na plan pierwszy wybijają się spekulanci walutowi, szmuglerzy dewiz i kruszców oraz zawodowi lichwiarze — niszczący materialnie ludność.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju oraz uniemożliwienia wpływu na jego życie gospodarcze szkodliwym i przestępczym jednostkom, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło wykorzystać w walce z nimi przepisy rozporządzenia Prezydenta R.P. z 17 czerwca 1934 r., upoważniające do osadzenia w miejscu odosobnienia osób, zagrażajęcych bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

W wyniku prowadzonej akcji osadzono dotychczas stukilkudziesięciu zawodowych przestępców przeciwko życiu i mieniu oraz aferzystów, spekulantów i szmuglerów.

Osoby, skierowane do miejsca odosobnienia, zostały wybrane w sposób jak najbardziej skrupulatny i rekrutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych, zawodowo zajmujących się działalnością przestępczą z dotkliwem naruszeniem interesów ludności i państwa.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, który dotychczas na podstawie poszczególnych wyroków sądowych spędzili w więzieniach przeszło po 20 lat, jeden zaś z nich był karany 48 razy.

W liczbie ostatnio osadzonych spekulantów i przemytników znajduje się właściciel 17 kamienic i 2 majątków ziemskich.

Przegląd prasy

I. K. C. pisze w niedzielnym felietonie, że

„Podobno, wśród młodych wojskowych, wśród podporuczników i poruczników powstaje po cichu coś w rodzaju zakonu, którego rycerze wyrzekają się wszelakich metod, prowadzących krętą, a krótką drogą do karjery. Ślubują tępić serwilizm, tchórzostwo, kłamstwo. Chcą prawdy, ładu, chcą zdrowia moralnego.

Czas, wielki czas na to! Chociaż Bogiem, a prawdą obeszłoby się zupełnie bez tego, byle wszyscy wypełniali przykazania Boże.

„Głos Narodu" pisze:

— Jakie to dziwne — rzucił uwagę p. A. słuchając radiowego komunikatu o ultimatum japońskiego dowódcy do chińskich wojsk broniących Nankinu.

— Jakże to niezwykłe — powiedział wysłuchawszy komunikatu o wzięciu Nankinu przez wojska japońskie.

Dziwił się zresztą podczas wojny Włoch z Abisynią... Ale teraz dziwił się szczególnie. Bo wojny właściwie nie ma. Japonia jej nie wypowiedziała. Mimo to wojsko mikada zdobywa na Chinach miasto za miastem, prowincję za prowincją. Ba! Zdobywa stolicę. I to nie pierwszą!

Widać stąd, że już wzięła zupełnie w łeb jakakolwiek uczciwość, jakiekolwiek poszanowanie praw międzynarodowych. Nawet nie warto mówić o zasadach etyki, o zasadach sprawiedliwości, bo każdy, kto ma siłę, przekracza je, nie zważając na opinię.

Zupełnie ta sama historia, co z cygarem o którym

„Ortega'y Gasset w swojej głośnej książce o „Buncie mas" (La rebellion de las mases) opowiada taką anegdotę:

„— Zgłosił się do spowiedzi cygan. Ksiądz mówi do niego: „A, czy umiesz dziesięcioro boskich przykazań?" Cygan: „Nawet się dowiadywałem o nie, ale mi powiedzieli, że teraz te przykazania straciły znaczenie. Więc nie umiem..."

Ano, tak. Wszystko jakoś zaczyna robić się na świecie po cygańsku. Widać stąd, że nie warto polegać na żadnych umowach, bo to może się źle skończyć, a tylko na własnych siłach zjednoczonego narodu i na dzielnej, dobrze wyszkolonej i uzbrojonej armii, ożywionej tak jak i całe społeczeństwo, gorącym duchem umiłowania Ojczyzny.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

GRUDZIEŃ
15
ŚRODA

Dziś: Ireneusza
Jutro: Adelaidy
Słońce: Wschód 7.16 Zachód 15.22
Księżyc: Wschód 14.03 Zachód 4.53

Dyżury aptek

W nocy z wtorku na środę dyżurują apteki przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej, w nocy ze środy na czwartek — przy ul. Stary Rynek i ks. Kordeckiego.

Program obchodu ku czci śp. Prezydenta Narutowicza. — Jutro, w czwartek, Częstochowa uczci pamięć tragicznie zmarłego pierwszego Prezydenta R. P. śp. Gabriela Narutowicza.

Program obchodu

g. 10 — nabożeństwo żałobne w kościele par św. Zygmunta,

g. 11,30 — złożenie wieńców u stóp pomnika Prezydenta Narutowicza,

g. 12 — akademia w szkole powszechnej Nr 22 na Zawodziu, w czasie której nastąpi nadanie tej szkole nazwy im. Gabriela Narutowicza.

Samolot dla armii ma ufundować miejscowe chrześcijańskie kupiectwo. Na ten cel trzeba przynajmniej 22 tys. złotych, a zebrano dotychczas 7 289 zł, stąd też konieczność przeprowadzenia dalszej akcji zbiórkowej, która spotka się napewno z dalszym życzliwym poparciem kupiectwa częstochowskiego, znanego ze swej ofiarności i patriotyzmu.

Sprawa rynku dewocjonalnego. Zarząd Miejski w Częstochowie polecił wydziałowi technicznemu opracowanie planów i kosztorysu regulacji rynku dewocjonalnego przy ul. Barbary.

Spółdzielnia „Pionier" zwróciła się do Zarządu Miejskiego z prośbą o pozwolenie na korzystanie z lokali dawnych warsztatów rzemieślniczych magistrackich.

Sprawa budowy gazowni. Zarząd Miejski zatwierdził plan budowy gazowni. Budowa ma rozpocząć się wczesną wiosną r. p. Uruchomienie gazowni spodziewane późną jesienią 1938 r.

Z Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Wydział Wykonawczy Powiatowego Komitetu Dzieciom i Młodzieży odbył posiedzenie, na którym omówiono sprawę dożywiania dzieci i uzupełniono zarząd.

Wiceprzewodniczącym został inspektor szkolny, p. Ormańczyk, skarbnikiem — p. Chrustowicz, do Komisji rewizyjnej powołano pp.: Z. Fornią, E. Wolniaka i T. Łękawskiego.

Sekcję hygieniczno-lekarską objął dr J. Talikowski, kult. oświatową — insp. Ormańczyk, finansowo-gospodarczą — Łoziński, dożywianie — mgr J. Kozankiewicz.

O umowę zbiorową z dozorcami domów. Sprawa zawarcia umowy zbiorowej dozorców domowych z właścicielami domów nie rusza z martwego punktu skutkiem wielkiej różnicy między żądaniami dozorców, a tym, co im ofiarują właściciele nieruchomości.

Propozycje dozorców przewidują podział Częstochowy na 4 strefy. W I strefie dozorcy żądają 2 zł 50 gr miesięcznie od każdej izby w domu, powierzonym ich opiece, w II strefie — 2 zł, w III — 1 zł 50 gr, w IV — 1 zł.

Najkrótszy kontrakt pracy wynosić ma 1 rok, przy zwalnianiu dozorcy z pracy, należy mu się odprawa w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok.

W wypadku śmierci dozorcy rodzina zmarłego ma prawo do sześciomiesięcznych poborów.

Żądania dozorców poruszają sprawę ubezpieczenia dozorców, światła mieszkania.

Właściciele nieruchomości ofiarują dozorcom wynagrodzenie w wysokości od 10 do 60 zł miesięcznie.

Oryginalny list. Zarząd Miejski otrzymał list od różdżkarza z Olsztyna z oświadczeniem, że w Olsztynie są gazy podziemne, które można użyć do celów oświetleniowych i zwrócił uwagę na konieczność próbnych wierceń, które mają wykryć źródła tego gazu. Ludność okoliczna wierzy w oświadczenie różdżkarza.

Zebranie informacyjne dla kandydatów na kurs krótkofalowców odbędzie się w najbliższą niedzielę, 19 bm. w Domu Harcerza w parku Staszica (dawna siedziba restauracji „Pod Kogutkiem"). Początek zebrania o 3 po poł. Kurs zostanie zorganizowany staraniem Klubu Krótkofalowców przy współudziale Komendy II Hufca Harcerzy w Częstochowie.

Odra i dyfteryt głównie wśród dzieci zaznaczyły się częściejszymi wypadkami w ostatnich dniach. Zaleca się zachowanie wszelkiej ostrożności i natychmiastowe wzywanie lekarza w wypadku podejrzenia o jedną z tych chorób epidemicznych.

Żywą działalność ujawnia Tow. Przyjaciół m. Częstochowy, oddział na Stradomiu, który tamtejszą lokalną bibiotekę powiększył już do 1015 tomów. Biblioteka mieści się już przy ul. Piastowskiej 127 i jest czynna we wtorki i piątki od 18—19. Opłata miesięczna wynosi 40 gr. Należałoby zwiększyć ilość dni wydawania książek przynajmniej do 3 w tygodniu oraz urządzić przy bibliotece czytelnię pism. Sądzimy, że oddział na Stradomiu i o tym pomyśli.

Bracia Albertyni zwracają się do miejscowego społeczeństwa z apelem o ofiary w postaci datków pieniężnych, artykułów żywnościowych, znoszonej odzieży i obuwia dla nędzarzy, którzy korzystają czasowo z możliwości pobytu w schronisku noclegowym, pozostającym pod opieką Braci Albertynów. Ofiary można składać bezpośrednio na ręce Braci w schronisku, tuż przy magistracie.

Teatr Kameralny. Wkrótce wystąpi na scenie Teatru Kameralnego gwiazda polskiego filmu Franciszek Brodniewicz w sztuce Niewiarowicza pod tytułem „Kochanek to ja".

Pomysłowy „flecista". W ubiegłym tygodniu do wytwórni instrumentów muzycznych S. Małko (Piłsudskiego 13-15) zgłosił się „dżentelmen", który doręczył wizytówkę p. por. J. Grzywińskiego kapelmistrza 27 p.p. na której widniał napis: „Proszę wydać 2 flety dla skompletowania orkiestry", p. Małko wydał flety, które wybrał muzykalny złodziej i pożegnawszy grzecznym ukłonem właściciela wytwórni, wyszedł. Okazało się że był to jeden z wielu trików, stosowanych przez złodziejaszków, gdyż muzykalny dżentelmen uprzednio zdjął wizytówkę umieszczoną na drzwiach porucznika i użył ją dla dokonania oszustwa. Czy sprytny złodziej wpadnie w ręce policji wykaże niebawem śledztwo.

Stąd wniosek: nie wywieszać biletów wizytowych na drzwiach.

Tajemnicza limuzyna. Wczoraj podaliśmy wiadomość o pozostawieniu na drodze samochodu i ucieczce kierowcy. Jak nas informuje nasz korespondent pozostawiona limuzyna jest własnością pewnego obywatela niemieckiego, któremu ją skradziono. Kto skradł, gdzie i kiedy narazie nie zostało ustalone. Jest to zagadka dość ciekawa, którą odpowiednie organa bezpieczeństwa rozwiążą.

Fałszerze weksla. Do składnika skór Fr. Kimli przyszedł Roman Mikołajczyk, przedstawiając weksel na 40 zł. do inkasa. Ponieważ Kimla znał wystawcę Drżazgę i żyranta Fedora oddawcy wypłacił pieniądze. Kiedy zaś weksel zaprotestowano wydało się, że Mikołajczyk podrobił podpis. Za taką umiejętność skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Wolał pobić sołtysa jak odrobić szarwark. Dłuższy czas ociągał się JanKrawczyk z odrobieniem szarwarku. Sołtys Radeczko zawezwał Krawczyka do gminy. Krawczyk posłuszny wezwaniu zgłosił się ale poto tylko, aby pobić sołtysa. Za taki wyczyn sąd skazał Krawczyka na 6 miesięcy więzienia.

Przypominamy

W okresie przedświątecznym nabywać towary tylko w firmach chrześcijańskich. Nie róbmy sobie tego wstydu, by na naszych, katolickich świętach zarabiali innowiercy. Hasłem naszym: „A N I Z A G R O S Z U Ż Y D A"!

Policyjny klub sportowy. Miłośników sportu niewątpliwie zainteresuje wiadomość, że klub liczy obecnie około 250 członków. Pod wytrwałym i sprężystym kierownictwem aspir. p. Ignacego Bartuzela — zastępcy kierownika wydziału śledczego praca organizacyjna została ujęta racjonalnie i dziś już klub może się poszczycić zorganizowaniem sekcji bokserskiej, narciarskiej i strzeleckiej. Do organizowania nowych sekcji kierownictwo klubu już przystąpiło. Jak się dowiadujemy sekcja strzelecka weźmie w przyszłym roku udział w konkurencyjnych zawodach strzeleckich, których ma nadzieję wysunąć się na czołowe stanowisko. Nie od rzeczy będzie dodać że klub posiada swą biblioteczkę, która liczy już ponad 3 tysiące dzieł. Ożywienie prac w Klubie sportowym przypisać należy inicjatywie p. Ignacego Bartuzela, który nie szczędzi ani pracy ani czasu.

Za awanturę — 4 miesiące Jan Stala, Marja i Stefan Puszkowie zostali zredukowani z fabryki Gnaszyn. Nie chcieli się z tym faktem pogodzić i wywołali awanturę w portjerni grożąc administratorowi. Celem uspokojenia awanturników przybył policjant, ale na przybyłego funkcjonarjusza policji rzucili się krewcy robotnicy, za co każdy z nich został skazany na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem.

Z TEATRU KAMERALNEGO

Premiera: „Serca za drutem"

Wysiłki całego zespołu artystów pod wytrawną reżyserją p. Wasilewskiego, oraz staranna dekoracja sprawiły, że premiera wypadła dobrze, aczkolwiek nie przedstawia ona żadnych większych wartości wychowawczych.

Przeładowanie sztuki niezawsze szczęśliwymi „powiedzonkami" i styl „ordynarny" tu i owdzie, w guście naszej cokolwiek schamiałej współczesności, raziły tych, którzy chcieliby, by scena miała ambicje artystyczne, by krzewiła kult piękna, by była szkołą życia, by, nie nużąc, uczyła, zamiast tylko i jedynie pobudzać do śmiechu.

Całość — niezależnie od samej sztuki — pozostawiającej dużo do życzenia — wypadła efektownie i pozwoliła bywalcom teatru na przyjemne spędzenie kilku godzin czasu.

Gdyby tak jeszcze niektóre panie nie zastawiały sceny dalej siedzącym swoimi piętrowymi kapeluszami, może wtedy nie byłoby powodów do niezadowolenia w ostatnich rzędach.

Warto byłoby wprowadzić zwyczaj zdejmowania kapeluszów przez panie w teatrze. Może to nie modnie i nie w stylu poglądów pewnych pań, ale... napewno spotkałby się z radością tych których nie stać na pierwsze miejsca, a którzy kochają teatr.

Z całej Polski

Wolna Wszechnica Polska w Łodzi

W Łodzi odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi przy ulicy POW. Na uroczystość przybył p. minister WR i OP prof. dr Wojciech Swiętosławski.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał w asyście licznego duchowieństwa J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński.

Dar Grudziądza dla armii

Wczoraj odbyła się w Grudziądzu uroczystość przekazania armii 150 dwukołowych podwozi pod karabiny maszynowe. 100 podwozi ofiarowało miasto Grudziądz jednomyślną uchwałą Rady Miejskiej. 25 podwozi ofiarowała wytwórnia maszyn rolniczych „Unia", a pozostałe 25 — załoga robotnicza tej fabryki w formie pracy.

Pracownicy umysłowi — to głównie dzieci urzędników

W miarę postępu uprzemysłowienia i urbanizacji kraju rośnie coraz bardziej liczba pracowników umysłowych. Według spisu ludności z 1931 r. wynosiła ich liczba w samej Warszawie około 100.000, w czym ponad 30 pct kobiet, w całej Polsce zaś, we wszystkich województwach 664.208.

Z jakich warstw społecznych rekrutują się ci pracownicy umysłowi? Światło na tę sprawę rzucają badania nad rynkiem pracy umysłowej w Polsce. Badania te wykazały, że daje się zaobserwować zjawisko ciążenia do zawodów swoich rodziców.

A więc dzieci pracowników umysłowych starają się iść do pracy biurowej natomiast dzieci robotników, dzieci majstrów i w ogóle rzemieślników do pomocniczej służby technicznej, dzieci kupców kierują się na korespondentów i buchalterów. „Dziedziczenie" zawodu pracownika umysłowego występuje szczególnie silnie, gdy od stanowisk niższych przechodzi się do wyższych, a zwłaszcza do kierowniczych. Kierownicy rekrutują się przeważnie z pośród zamożnego mieszczaństwa. Badania Instytutu przeprowadzone wśród kilku set pracowników wykazały, że dzieci przemysłowców i osób wolnych zawodów dają wysoki odsetek kierowniczych sił w pracy umysłowej.

Dobrze zorganizowany w krajach zachodnich system stypendiów dla zdolnej młodzieży z warstw niezamożnych, przyczynił się do tego, że na stanowiska kierownicze w pracy umysłowej dostają się dzieci chłopów i robotników. Tworzenie stypendiów przez gminy wiejskie, zapoczątkowane w roku ubiegłym w Polsce, jest na szeroką skalę pomyślaną akcją udostępnienia zawodu pracownika umysłowego. Ułatwienie studiów uniwersyteckich dla nauczycieli szkół powszechnych' na razie tylko na wydziale humanistycznym, otwiera również pewne możliwości dźwigania się wzwyż.



Współczesne budownictwo w Gdyni

Siedmiopiętrowy najpiękniejszy i najbardziej nowoczesny objekt mieszkaniowy w Gdyni, wzniesiony kosztem Pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego

HUMOR

SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

U państwa Rzusiaków jedna z wielu kłótni małżeńskich. Mały Franio słucha tej sprzeczki, a potym zwraca się do ojca:

— Tatusiu, jeżeli mały chłopczyk będzie przez całe życie bardzo, ale to bardzo grzeczny, to czy jak już dorośnie, to musi koniecznie ożenić się?

W WOJSKU

Bez uprzedzenia zjawia się nagle w koszarach pułku dowódca dywizji. Na placu koszarowym spotyka idącego z menażkami żołnierza, którego zatrzymuje.

— Dobre u was jedzenie?

— Bardzo dobre, panie generale — melduje wystraszony żołnierz.

— Dajcie mi łyżkę, chciałbym skosztować.

Żołnierz posłusznie podaje łyżkę generałowi, który próbował zawartości obydwu menażek i cmoka.

— No niezłe to jest, tylko za wiele mieszaniny, jak na zupę..

— Melduję posłusznie, panie generale, że to są zlewki dla świń pana porucznika prowiantowego.

KĄCIK RADIOWY

Audycja radiowa poświęcona pamięci Bolesława Leśmiana

Dnia 15 grudnia o godz. 21.40 nadaje Polskie Radio audycję poświęconą pamięci zmarłego nie dawno znakomitego poety Bolesława Leśmiana. Ten niezwykły i bardzo odrębny talent pośród poetów polskich stanowi ciekawe indywidualne. Słowo dla Leśmiana było skoncentrowaną treścią barw, dźwięków, wyobrażeń, otaczającego świata. Nigdy Leśmian swych kunsztownych wizyj nie zakłócił kontaktem z realizmem życia. Jest w nim samozachowawczy lęk natury zamkniętej w świecie „snów na jawie", rozkochanej w estetycznych możliwościach swej sztuki, pełnej modernistycznego symbolizmu i indywidualnej świetnie wyrobionej rytmiki. Audycję tę opracował Julian Tuwim.

Pieśni dziecięce w radio śpiewa Aniela Szlemińska

W środę dnia 15.XII o godz. 19.20 usłyszą młodsi i starsi radiosłuchacze przemiłe pieśni dziecięce Tadeusza Mayznera. pieśni o żołnierzykach, o myszkach, kotkach, żabach i jeżach, „o moim tatusiu" i td. Śpiewać je będzie Aniela Szlemińska przy akompaniamencie prof. L. Ursteina.

Ze świata

Bajże, baju...

Prasa włoska rozpisuje się o swym głośnym jasnowidzu Luigi Aliverti z Saronno, który posiada nadprzyrodzone właściwości jasnowidzeń i pozostaje obecnie pod kontrolą i ścisłą obserwacją rzymskich naukowców. Przed laty uznany był za obłąkanego, lecz na podstawie badań lekarskich został wypuszczony z zakładu, przekonano się bowiem, że są to raczej zdolności paranormalne. Aliverti przepowiedział wojnę abisyńską, zamieszki we Francji i kilka innych wydarzeń natury społecznej i politycznej w Europie.

Wreszcie ogłosił sensacyjną przepowiednię końca świata w 1980 r. na podstawie następującej wizji. W r. 1934 miał wizję, że glob ziemski rozpadnie się na trzy części, a następnie w proch, by po chwili znowu przybrać kształt trzech grup i następnie normalnego globu. Podczas tego procesu kosmicznego śpiewał niebiański chór złożony z 46 aniołów.

Jasnowidz dodaje tedy liczbę 46 do roku wizyjnego 1934 i przepowiada, że rok 1980 będzie końcem istnienie globu ludzkości.

Pies wita po hitlerowsku

Organ oddziałów szturmowych „S. A. — Mann" występuje przeciw profanowaniu pozdrowienia niemieckiego. Pismo wymienia z oburzeniem wypadek, gdy właścicielka psa uczyła go podnosić łapę dla „pozdrowienia hitlerowskiego". Nie poto wprowadzono pozdrowienie, będące wyrazem czci dla wodza — pisze „S. A.—Mann" — by sprowadzać go do rzędu numeru pokazowego dla psa, jak to zaobserwował nie dawno jeden z naszych kolegów na przedmieściu Stutgartu. Zrozumiałe byłoby, gdyby obserwowanie tego rodzaju wyczynów skłoniło narodowego socjalistę do bardzo energicznego wystąpienia przeciw właścicielowi psa, witającego się pér „Heil Hitler".

Poławiaczki pereł w Japonii

Japonia zaopatruje rynek światowy w najpiękniejsze i największe perły prawdziwe i w najdoskonalsze perły sztuczne. O trudny zawód poławiacza pereł pokusiły się obecnie kobiety japońskie. Są to przeważnie młodociane dziewczęta, ale choć wiele z nich nie ukończyło jeszcze lat piętnastu, zdobyły sobie tak rozległe wiadomości z zakresu perloznawstwa, że poważne firmy traktują je jako ekspertów. Perły poławia się od lutego do grudnia. Poławiaczki pereł, tak samo jak i mężczyźni zatrudnieni w tym samym fachu nurkują dziennie 25 do 30 razy w poszukiwaniu cennej zdobyczy. Japońska poławiaczka zanurza się na znaczną głębokość i może tam przebywać dwie minuty. Przez ten czas zdąży zebrać około 50 muszel, ktore zabiera z sobą na powierzchnię. Pewna młodociana, dwunastoletnia poławiaczka, mieszkanka Shima — zdobyła kiedyś rekord przynosząc naraz 72 muszle.

Rekord licznego potomstwa

Rekord licznego potomstwa zdobyła 40 letnia Klara Maspeno, żona rzemieślnika z Serengo, pod Mediolanem, która w ciągu 16 lat pożycia małżeńskiego powiła 12 dzieci. Ostatnia czwórka (dwie pary bliźniąt) przyszły na świat w ciągu 20 miesięcy. Oprócz licznych podarunków i zasiłków od partii faszystowskiej, Maspeno wraz z innymi odznaczonymi za liczne potomstwo matki, zostanie przedstawiona Mussolijniemu.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

ŚRODA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
6.30 Gimnastyka.
7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka (płyty)
8.00 Audycja dla szkół.
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Dlaczego Józio nazywa się w szkole „Sokole oko".
11,40 Kaprysy Paganini'ego (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,05 Audycja południowa.
13,00—15.30 Przerwa.
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Grudzień"— pogadanka dla dzieci star.
16,00 Skrzynka językowa
16.15 W panteonie muzyki.
17,00 „Radio a obrona państwa"—odczyt.
17,15 Mniej znane balety w wykon. orkiestry
17,50 „Zniesławienie i obraza"—pogadanka
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna.
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 „Jak to Stefan Okoła poszedł do gimnazjum" — obrazek z powieści.
19.20 Pieśni dziecięce Tadeusza Mayznera
19,35 „Determinizm a zasada wyłącznego środka"—odczyt.
19.50 Pogadanka aktualna.
20,00 Współcześni kompozytorzy operetkowi
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Koncert chopinowski
21,40 Wieczór literacki poświęcony pamięci Bolesława Leśmiana
22,10 Kalejdoskop—audycja rozrywkowa
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23,00 Muzyka taneczna.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.